

Sygn. akt I ACa 1416/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Matuszek
Sędziowie:	SSA Franciszek Marcinowski (spr.) SSA Tadeusz Nowakowski
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **P. D.**

przeciwko (...) **Sp. k. we W.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 20 sierpnia 2013 r. sygn. akt I C 277/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę określa na 5000 (pięć tysięcy) zł;**
- 2. zasądza od strony pozwanej (...) Sp. k. we W. na rzecz powoda kwotę 1462 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2013 r. oddalił w całości powództwo P. D. przeciwko pozwanej (...) spółce z o.o. we W., oddalił też jego powództwo w stosunku do pozwanej (...) spółki komandytowej we W. w zakresie żądania nakazania pozwanej zaniechania naruszania dóbr osobistych powoda oraz zasądził od pozwanej (...) sp. k. na rzecz powoda kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 1.477 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to oparto na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód w dniu 7 maja 2011r. zawarł z (...) sp. z o.o. w P. umowę najmu samochodu zastępczego w związku z wykonywaniem przez oddział tej spółki naprawy samochodu powoda. W wyniku zwłoki w naprawie samochodu

powoda najem samochodu zastępczego przedłużył się, co stało się podstawą do wystawienia przez spółkę (...) faktury, zakwestionowanej przez powoda. Spór na tym tle (kwota ok. 11.750 zł) toczy się przed Sądem Rejonowym (...) pod sygn. akt I C 1065/12.

Pozwaną (...) sp. k. we W. łączy z (...) sp. z o.o. w P. umowa z dnia 1.07.2006r. o współpracy w zakresie obsługi prawnej, prewencji oraz dochodzenia roszczeń finansowych. Spółka ta zleciła pozwanej zlecenie prowadzenia sprawy w zakresie negocjacji co do przysługującej jej wierzytelności od powoda, przy czym podała w pliku elektronicznym dane powoda, obejmujące jego imię, nazwisko, adres oraz jego zobowiązanie.

Pozwana (...) sp. k. prowadzi stronę internetową www(...), w ramach której prowadzi tzw. giełdę wierzytelności. Na tej stronie pozwana umieściła informacje o możliwości nabycia wierzytelności.

Po wpisaniu w wyszukiwarce www.google.pl imienia i nazwiska powoda na pierwszej stronie wyników wyszukiwania, jako druga pozycja, pojawiał się link do strony internetowej pozwanego (...) ze wskazaniem ulicy, numeru budynku, numeru mieszkania oraz kodu pocztowego powoda. Po kliknięciu na link wskazany w wyszukiwarce (...) następowało przekierowanie na stronę pozwanego oferującą skorzystanie z usługi Giełdy (...) gdzie przedstawiona była wierzytelność.

Powód w dniu 25.08.2011 r. wezwał pozwaną do zaprzestania naruszeń jego dóbr osobistych przez usunięcie wpisu stanowiącego ofertę sprzedaży wierzytelności, wskazując że podanie danych osobowych narusza to jego dobra osobiste.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych w sprawozdaniu z działalności w 2010 roku wskazał najważniejsze wystąpienia w 2010 r. do podmiotów prywatnych. Z wykazu dołączonego do tego sprawozdania wynika, w dniu 11.03.2010r. wystąpiono do pozwanej spółki o uwzględnienie zasad ochrony danych osobowych i zaprzestanie udostępniania danych osobowych osobom nieupoważnionym.

Powód w ocenie swoich znajomych jest osobą ceniącą sobie prywatność. Nigdzie nie podaje i nie udostępnia swojego adresu zamieszkania. Nigdy nie prowadził działalności gospodarczej, której siedziba byłaby jednocześnie jego miejscem zamieszkania. Powód jest członkiem spółek kapitałowych, poza tym pełnił funkcję członka władz wojewódzkich (...) i był wiceprzewodniczącym dzielnicy W.-M.. Powód zajmuje się obrotem nieruchomości. W jego środowisku uchodzi za osobę majątną, realizującą na bieżąco swoje zobowiązania, chroniącą swoją prywatność. Pojawienie się danych powoda w Internecie oraz informacja o zadłużeniu zdumiała znajomych powoda, jak również kontrahentów powoda. Dotąd powód uchodził za osobę rzetelną w interesach, regulującą swoje zobowiązania. Pojawienie się informacji i danych powoda w internecie spowodowało telefony od znajomych, którzy zadawali pytania co do tego faktu. Informacje dotyczące powoda ujawnione były w internecie co najmniej do końca 2011 roku.

Domena www(...) jest własnością pozwanej (...) sp. k. we W..

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za słuszne co do zasady względem pozwanej (...) sp. k. we W. w zakresie dotyczącym zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda. Sąd Okręgowy oddalił powództwo wobec pozwanej K. sp. z o.o. we W. z uwagi na brak biernej legitymacji procesowej, a powództwo względem pozwanej K. Kancelarii Prawa Gospodarczego sp. k. w zakresie dotyczącym nakazania zaprzestania naruszeń oddalił z uwagi na zaprzestanie przez pozwaną naruszeń dóbr osobistych powoda. Odwołując się do przesłanek odpowiedzialności pozwanej, wynikających przepisów art. 23 kc,

24 kc i 448 kc, a także przepisów dotyczących ochrony danych osobowych,

Sąd Okręgowy wskazał, że powód wykazał, iż doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności i poczucia bezpieczeństwa, zaś pozwana nie wykazała, że jej zachowanie pozbawione było cech bezprawności. Sąd I instancji uznał, że pozwana uprawniona była do posługiwania się danymi powoda na potrzeby prowadzonej działalności (giełdy wierzycielności) oraz celem dostatecznego skonkretyzowania oferty sprzedaży wierzycielności, jednakże zakres danych powoda udostępnianych przez pozwaną (podanie dokładnego adresu zamieszkania) przekraczał zasadę adekwatności i nie był niezbędny dla celów prowadzonej działalności, a w konsekwencji przesadnie ingerował w prywatność dłużnika.

Sąd Okręgowy uznał też, że działanie pozwanej naruszało dobra osobiste powoda, co uzasadnia jej odpowiedzialność z tego tytułu. Wskazując na skutki, z którymi wiązało się to dla powoda, jego stopę życiową, stopień zawinienia pozwanej oraz charakter zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uznał za zasadne zasądzenie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 10.000 zł.

Pozwana K. Kancelaria Prawa Gospodarczego sp.k. zaskarżyła powyższy wyrok w części zasądzającej od niej powyższą kwotę wraz z kosztami procesu, zarzucając naruszenie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r.

o świadczeniu usług drogą elektroniczną przez przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za treść danych przechowywanych przez usługobiorcę, a także naruszenie art. 448 k.p.c. przez przyjęcie, że kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ujawnienie jednego z adresów powoda stanowi kwotę odpowiednią. Zarzuciła też naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego, polegającą na:

- pominięciu zasad współpracy między pozwaną a (...) sp. z o.o. i przyjęciu, że to pozwana we własnym imieniu zamieszczała dane dotyczące ofert sprzedaży wierzycielności, mimo że pozwany wykonując zobowiązanie działał jako pełnomocnik;
- przyjęciu, że pozwana naruszyła dobra osobiste powoda publikując jego adres, gdy powód przyznał, iż stanowi on jeden z kilku adresów które posiada, a w dodatku pod nim nie zamieszkuje;
- przyjęciu, że pozwana prowadziła działania zmierzające do wypozycjonowania strony [www\(...\)/gieldawierzycielnosci](http://www(...)/gieldawierzycielnosci), pomimo nieudowodnienia tego faktu przez powoda;
- pominięciu funkcjonowania giełdy wierzycielności określonego regulaminem, który zezwalał na dostęp treści w niej zawartych tylko po akceptacji regulaminu oraz przyjęciu, że pozwana ponosi odpowiedzialność za treść informacji wysiedlanych w wyszukiwarce internetowej, mimo braku wpływu na jej funkcjonowanie;
- ustaleniu, że to pozwana a nie zleceniodawca ponosi odpowiedzialność za prawidłowość przetwarzania powierzonych mu danych.

Zgłaszając te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej odrzucenie jako spóźnionej, względnie o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Nie jest zasadny zarzut wniesienia apelacji po upływie przewidzianego prawem terminu. Wyrok z uzasadnieniem został pozwanej doręczony w dniu 23.09.2013 r., a zatem termin do wniesienia apelacji upływał w dniu 7.10.2013 r. Z daty stempla na kopercie, w której wysłano apelację, wynika jednoznacznie, iż jej oddanie w placówce pocztowej, o której mowa w art. 165 § 2 k.p.c., nastąpiło w dniu 7.10.2013 r., to jest z zachowaniem przepisanej terminu.

Przechodząc do kwestii poprawności ustaleń faktycznych Sądu I instancji, należy stwierdzić, że nie budzą one zastrzeżeń i dlatego Sąd Apelacyjny przyjął je również za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Dodać można, że okoliczności faktyczne w zasadzie nie były w sprawie sporne. Pozwana zgłosiła wprawdzie w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.), to jednak sposób ich sformułowania oraz ich treść nie pozostawia wątpliwości, iż w przeważającej części nie dotyczyły one ustaleń Sądu, ale ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd z ustalonych faktów, co uprawniało do łącznego ich rozważenia z zarzutami naruszenia prawa materialnego, dotyczącymi braku podstaw do odpowiedzialności pozwanej. Tutaj należy wskazać, że niezasadne było formułowanie zarzutu przyjęcia przez Sąd, że pozwana prowadziła działania zmierzające do wypozycjonowania strony internetowej [www\(...\)/gieldawierzytelności](#). Pozwana błędnie dopatruje się nieuprawnionych ustaleń w tym zakresie, podczas gdy nie powinno budzić wątpliwości, że użycie przez Sąd Okręgowy kwestionowanego w apelacji sformułowania należy odnosić jedynie do nazwania bezspornych faktów – wskazywania w wynikach wyszukiwarki internetowej [google.pl](#) danych powoda (w tym adresu) z linkiem do witryny prowadzonej przez pozwaną. Analiza przebiegu postępowania, w tym pism procesowych pozwanej, pozwala na stwierdzenie, iż określona w taki sposób przez Sąd Okręgowy okoliczność była między stronami niesporna, a sama pozwana nigdy jej nie przeczyła. Niezależnie od tego zauważyć należy, iż wspomniana okoliczność, rozumiana jako dodatkowe zabiegi eksponujące, nie tylko nie była wskazywana przez Sąd I instancji jako przesądzająca o odpowiedzialności pozwanej czy o zakresie jej zawinienia. Kwestia pozycjonowania pozostaje bez znaczenia dla odpowiedzialności pozwanej, ponieważ decydujące znaczenie miał fakt, że to na skutek działania pozwanej po wpisaniu imienia i nazwiska powoda w wyszukiwarce internetowej w wynikach wyszukiwania obok linka prowadzącego do strony internetowej z giełdą wierzytelności prowadzoną przez pozwaną, pojawiały się dane osobowe powoda oraz informacje, że jest on dłużnikiem, a każdy miał dostęp do tych danych.

Nieuzasadnione są także zarzuty pozwanej, dotyczące zarówno prawa materialnego, jak i naruszeń art. 233 § 1 k.p.c., sprowadzające się do twierdzenia o braku odpowiedzialności pozwanej z uwagi na treść przepisów o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz zasady współpracy pomiędzy pozwaną a zlecającymi umieszczenie danych na giełdzie wierzytelności, wedle których pozwana występowała jedynie jako swoisty pełnomocnik nie odpowiadający za treść przekazywanych jej do umieszczenia na giełdzie danych. Nie są także trafne zarzuty dotyczące pominięcia mechanizmu funkcjonowania giełdy wierzytelności, w tym konieczności akceptacji regulaminu przed uzyskaniem danych i braku wpływu na treść wyświetlanych danych przez wyszukiwarkę internetową. Odnosząc się do tych zarzutów na wstępie pokreślić należy, że przepisy ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną – w szczególności art. 12 do 15 – określają m. in. zasady wyłączenia odpowiedzialności usługodawcy z tytułu świadczenia usług drogą elektroniczną, przy czym nie tyle wyłączają one stosowanie art. 23 i art. 24 k.c., ale przez ich przyzmat dokonywana być musi ocena, czy zachowanie podmiotu świadczącego usługi drogą elektroniczną nosi cechy bezprawności. Co więcej, przepisy powołanej ustawy stanowią, że ograniczenie odpowiedzialności usługodawcy elektronicznego obwarowane jest pewnymi zastrzeżeniami. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalnością, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych. W okolicznościach rozpatrywanej sprawy powołanie się przez pozwaną na powyższe przepisy,

jak również na treść umowy z kontrahentem i treść regulaminu giełdy wierzytelności, nie było trafne i nie mogło prowadzić do oceny, iż odpowiedzialność pozwanej jest wyłączona. W pierwszej kolejności zauważyć tu należy, że pozwana w apelacji sama przyznała, że nie ograniczała się tylko do udostępnienia możliwości zamieszczania danych, ale także sama je zamieszczała. Fakt ten znajduje potwierdzenie także

w zapisach regulaminu świadczenia usług, z których wynika, iż pozwana na zlecenie samodzielnie dokonywała umieszczenia oferty zbycia wierzytelności przysługujących zlecającym, a nadto, zgodnie z regulaminem, o fakcie zamieszczenia danych pozwana miała informować zleceniodawcę (vide: § 3 i 4 regulaminu Giełdy Wierzytelności K. – k. 34). Już tylko z tego względu należało uznać,

iż pozwana działała w sposób szerszy niż tylko jako udostępniający zasoby, co czyniło nieuzasadnionym powoływanie się na treść art. 14 powyższej ustawy. Odpowiedzialności pozwanej wobec powoda opartej na przepisach prawa powszechnie obowiązującego nie mógł także wyłączać sposób określenia relacji pomiędzy pozwaną a zleceniodawcami (zawarty czy to w umowie, czy regulaminie świadczenia usług) w zakresie ewentualnej odpowiedzialności za umieszczane dane. Zauważyć wreszcie trzeba, że Sąd Okręgowy, trafnie wskazał, iż powołanie się przez pozwaną na ustawowe wyłączenie odpowiedzialności nie znajdowało uzasadnienia wobec faktu, iż na nieprawidłowości w funkcjonowaniu Giełdy Wierzytelności K., polegające na udostępnianiu danych osobowych osobom nieuprawnionym, zwracał pozwanej uwagę Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych

w stosownym wystąpieniu w 2010 r. Błędnie także pozwana odwoływała się do konieczności zaakceptowania regulaminu przed uzyskaniem dostępu do zamieszczanych na giełdzie danych, a także braku odpowiedzialności za zawartość informacji udostępnianych przez wyszukiwarkę internetową. Tego rodzaju argumentacja świadczy o barku zrozumienia istoty sprawy. Wskazane bowiem okoliczności nie zmieniają faktu, że dane powoda – z pełnym jego adresem – były możliwe do uzyskania bez żadnego akceptowania regulaminu, gdyż pojawiały się

w wynikach wyszukiwania w wyszukiwarce internetowej po wpisaniu tylko imienia

i nazwiska powoda, co niewątpliwie miało miejsce na skutek działania pozwanej, która te dane w Internecie zamieściła, i to właśnie w sposób, który umożliwił

ich poznanie bez żadnych zabezpieczeń.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że działanie pozwanej polegające na ujawnieniu w sposób powszechnie dostępny danych powoda, obejmujących jego adres zamieszkania, nie znajdowało uzasadnienia w warunkach prowadzonej przez pozwaną działalności, naruszało natomiast dobro osobiste powoda w postaci prawa do prywatności, o której ochronę – jak wykazało postępowanie dowodowe – powód zabiegał, dokonując ścisłego rozgraniczenia prowadzonej działalności publicznej i gospodarczej od życia prywatnego. Zgodzić się przy tym należało z Sądem Okręgowym, że jedynie w tym działaniu, a nie jak wywodził powód w umieszczeniu informacji o jego długu na giełdzie wierzytelności, upatrywać należało naruszenia dobra osobistego powoda, które zasługiwało na ochronę sądową.

Za słuszne co do zasady należało w tej sytuacji uznać żądanie powoda, oparte na art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., dotyczące zadośćuczynienia pieniężnego

za krzywdę doznaną w związku z bezprawnym naruszeniem jego dóbr osobistych. Zgodzić się jednak należało ze skarżącą, że w świetle ujawnionych okoliczności sprawy zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia jest nadmiernie wysoka. Zważyć należało, że roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia ma pełnić funkcję kompensacyjną, a nie represyjną (która nie znajduje dostatecznego uzasadnienia w kontekście zasad rządzących reżimem odpowiedzialności cywilnej), a zatem winno zmierzać do udzielenia pokrzywdzonemu swego rodzaju satysfakcji moralnej, płynącej z sądowego uznania krzywdy. Niewątpliwie jednak satysfakcja ta musi być odpowiednia, a więc ustalona w sposób umiarkowany i uwzględniający wszelkie okoliczności sprawy, przede wszystkim rozmiar i skutki doznanej krzywdy, a obok nich także aktualne stosunki

majątkowe i sytuację majątkową zobowiązanego. Jakkolwiek słusznie wskazywał

Sąd Okręgowy, iż zadośćuczynienie nie może być źródłem nadmiernego wzbogacenia, to jednak nie dokonał właściwej oceny wysokości żądanej kwoty

w kontekście przesłanek określających właściwą jego wysokość, nadmiernie eksponując i wysuwając na czoło kwestie związane z sytuacją majątkową zobowiązanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób nie podzielić twierdzeń skarżącej, że zasądzona kwota 10.000 zł nie jest właściwa w okolicznościach sprawy, a w szczególności odrywa się ona od rozmiarów krzywdy powoda. Zważywszy że ujawniony przez pozwaną adres powoda stanowi tylko jeden z jego adresów, i to nieużywany na co dzień, a także mając na uwadze incydentalny i mniej doniosły charakter spornego zdarzenia oraz brak szczególnie dotkliwych negatywnych konsekwencji poniesionych przez powoda, uznać należy, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota 10.000 zł jest nadmierna i nie realizuje przez to przewidzianej dla niej wyłącznie funkcji kompensacyjnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, mając również na względzie zakres udzielonej powodowi ochrony (ograniczonej do danych adresowych, a nie obejmującej ujawnienia jego wiarygodności), zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego na poziomie wskazanym przez Sąd Okręgowy oznaczałoby niedopuszczalne nadanie mu charakteru represji. Uwzględniając te okoliczności Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, spełniającą funkcję kompensacyjną, stanowić będzie kwota 5.000 zł.

Z powyższych względów, na podstawie art. 386 k.p.c., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną od pozwanej na rzecz powoda kwotę obniżył do 5.000 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przyznając powodowi kwotę 1.462 zł, obejmującą zwrot wynagrodzenia adwokackiego w wysokości taryfowej i zwrot wydatków adwokata związanych z dojazdem na rozprawę (270 zł + 1.192 zł).

bp